

Sygn. akt I ACa 620/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 grudnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Agnieszka Sołtyka (spr.)
Sędziowie:	SA Maria Iwankiewicz SO del. Tomasz Żelazowski
Protokolant:	sekr. sądowy Justyna Kotlicka

po rozpoznaniu w dniu 18 grudnia 2013 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa K. W.

przeciwko Skarbowi Państwa - (...) w S.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 27 czerwca 2013 r., sygn. akt I C 403/12

I. oddala apelację,

II. przyznaje radcy prawnemu W. W. od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 2.820 (dwa tysiące osiemset dwadzieścia) złotych powiększoną o należny podatek VAT tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym,

III. zasądza od powoda na rzecz Skarbu Państwa- Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

T. Żelazowski A. Sołtyka M. Iwankiewicz

Sygn. akt I ACa 620/13

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w dniu 23 kwietnia 2012 r., po ostatecznym sprecyzowaniu, K. W. wniósł przeciwko Skarbowi Państwa – (...) w S. o zapłatę na jego rzecz kwoty 90.000 zł tytułem zadośćuczynienia w zakresie szkody medycznej

(pogorszenie wzroku) oraz kwoty 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia w zakresie naruszenia dóbr osobistych (przeludnienie oraz warunki odbywania kary pozbawienia wolności) wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wydania wyroku do dnia zapłaty. Ponadto, wniósł o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa według norm przepisanych. Na podstawie art. 442¹ § 1 k.c. podniósł zarzut częściowego przedawnienia roszczenia w stosunku do pozwanego za okres sprzed kwietnia 2009 r. Natomiast w okresie nieprzedawnionym powód przebywał w pozwanej jednostce od dnia 9 listopada 2009 r. do 4 czerwca 2010 r., lecz podkreślono, iż powód nie wykazał w tym zakresie zasadności żądań.

Wyrokiem z dnia 27 czerwca 2013 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił powództwo (pkt I), zasądził od powoda na rzecz Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt II) oraz przyznał od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Szczecinie na rzecz radcy prawnego W. W. kwotę 3.600zł wraz z 23% VAT tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną z urzędu (pkt III.)

Orzeczenie tej treści zostało oparte na ustaleniach faktycznych, z których wynikało, że K. W. przebywał w pozwanym Areszcie Śledczym w S. jako osadzony w okresach od 6 sierpnia 2005 r. do 20 grudnia 2005 r., od 13 maja 2006 r. do 16 października 2007 r., od 15 listopada 2007 r. do 28 marca 2008 r., od 13 maja 2008 r. do 24 czerwca 2008 r. i od 9 listopada 2011 r. do 4 czerwca 2010 r. Powód jest recydywistą penitencjarnym i odbywa karę za popełnienie przestępstwa rozboju. Wcześniej odbywał karę za znęcanie się nad osobą najbliższą, naruszenie czynności narządu, kradzież z włamaniem. Powód został osadzony w celach wieloosobowych. W okresie od 15 listopada 2007 r. do 4 czerwca 2010 r. (z przerwami) przebywał on w celach pawilonu A. W okresie od 23 kwietnia 2009 r. do 4 czerwca 2010 r. w pozwanej jednostce nie występował problem przeludnienia w celach. Skazani przebywający w Areszcie Śledczym w S. mieli możliwość w powyższym okresie uczestnictwa w kursach organizowanych przez dział penitencjarny – kurs informatyczny, fryzjerski, malarza-tapeciarza, aktywizacji zawodowej. W ramach działalności własnej były organizowane różnego rodzaju konkursy, np. rozgrywki tenisa stołowego, konkursy wiedzy ogólnej, konkurs na wystrój świąteczny cel. Przyjęcia lekarskie odbywają się w niniejszej jednostce codziennie od poniedziałku do piątku według ustalonego harmonogramu, który zapewnia porządek, a osadzonym odpowiedni dostęp do opieki medycznej. Warunki socjalno – bytowe panujące w pozwanej jednostce nie wzbudzają poważniejszych zastrzeżeń. W celach mieszkalnych panuje porządek. Regularnie wykonywane są prace remontowe. Cele mieszkalne, w których przebywał powód były w dobrym stanie technicznym i nadawały się do dalszego użytkowania. Temperatury panujące w pomieszczeniach były zgodne z temperaturami obliczeniowymi dla tych pomieszczeń. Cele są wyposażone w wentylację grawitacyjną, okna są drewniane, zaś stolarka okienna jest sprawna technicznie. W celach pawilonu A w oknach nie były zamontowane blendy. Natomiast okna znajdujące się w niniejszych celach są oknami drewnianymi, indywidualnie uszczelnianymi na okres zimy. W celach zapewnione było prawidłowe oświetlenie, które było też regularnie kontrolowane. Powód wielokrotnie zwracał się do dyrektora Aresztu Śledczego w S. o zgodę na korzystanie z odtwarzacza DVD, otrzymał zgodę. Powód cierpi na astygmatyzm nadwzroczny. Zanim trafił do pozwanego Aresztu posiadał wadę wzroku – nadwzroczność – wada na około prawe 0,5 c + 3.0 D i na oko lewe 0,8 c + 2.0 D. Podczas pobytu w pozwanej jednostce penitencjarnej zmiana wady nadwzroczności nie nastąpiła.

Na podstawie tak poczynionych ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo oparte na treści przepisów art. 417 § 1 k.c. w związku z art. 23 k.c., art. 24 k.c. i art. 448 k.c. okazało się bezzasadne.

Sąd przyjął, iż powód przebywając w pozwanej jednostce penitencjarnej miał wiedzę o jego ewentualnej krzywdzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia. W związku z powyższym, biorąc pod uwagę datę złożenia pozwu – 23 kwietnia 2012 r. oraz trzyletni termin przedawnienia z art. 442¹ § 1 k.c., Sąd uznał, że żądanie powoda o zapłatę zadośćuczynienia uległo przedawnieniu co do zdarzeń mających miejsce przed 23 kwietnia 2009 r.

Dalej wskazano, że kwestią wymagającą rozstrzygnięcia pozostało ustalenie, czy została wyrządzona powodowi szkoda w postaci pogorszenia wzroku przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej pozwanej osoby prawnej. Następnie dopiero należałoby ustalić wysokość dochodzonego roszczenia. Podniósł Sąd, że powód żądając zapłaty zadośćuczynienia wskazał, iż w pozwanym ośrodku, w którym przebywał w celach, był ograniczony dostęp do światła słonecznego oraz nieprawidłowe oświetlenie sztuczne, przez co nastąpiło u niego znaczne pogorszenie wzroku. Zdaniem Sądu zebrany w sprawie materiał dowodowy (k-54, 55-59 akt) świadczy o tym, że w zakresie oświetlenia nie było nieprawidłowości. Dowód przeciwny w myśl przepisu art. 6 k.c. obciążał powoda, czemu nie sprostał. Sąd zwrócił uwagę, iż z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż powód zanim trafił do pozwanego Aresztu Śledczego w S. posiadał wadę wzroku – nadwzroczność – wada na oko prawe 0,5 c + 3,0 D i na oko lewe 0,8 c + 2,0 D. Natomiast podczas pobytu w pozwanej jednostce penitencjarnej zmiana wady nadwzroczności nie nastąpiła. Nadto zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wykazał, że powód nie stronił od oglądania DVD. Faktem zaś nie wymagającym dowodzenia w ocenie sądu meriti jest szkodliwy jego wpływ na wzrok. Na uwagę zasługiwał również fakt, iż podczas przesłuchania powód nie potrafił nawet sprecyzować, jaką wadę wzroku posiada i posiadał przed osadzeniem. Mimo zobowiązania (k-89 akt) powód nie dostarczył dokumentacji medycznej sprzed osadzenia. Okoliczność ta była zdaniem Sądu o tyle istotna, że w związku z wnioskiem o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych Sąd musi mieć zgromadzony materiał dowodowy pozwalający biegłym na opracowanie opinii, tj. stanu zdrowia powoda sprzed przyjęcia do jednostki penitencjarnej i na dzień rzekomej szkody. Stąd Sąd ocenił jako zbyt wysokie powołanie biegłego sądowego z uwagi na brak materiału dowodowego, na podstawie którego można byłoby wydać opinię.

W ocenie Sądu, w okolicznościach niniejszej sprawy, nie można było przyjąć za wykazane, iż pozwany spowodował powstanie u powoda szkody w jego zdrowiu, jak też że istnieje obiektywny związek przyczynowo - skutkowy pomiędzy rzekomym (bo jak wykazano wyżej nie doszło do naruszeń ze strony funkcjonariuszy pozwanego) działaniem (zaniechaniem) pozwanego a pogorszeniem się u powoda wzroku. Mając na uwadze powyższe okoliczności zdaniem Sądu powód nie wykazał, że przebywał w celach o ograniczonym dostępie do światła słonecznego oraz nieprawidłowym sztucznym oświetleniu, a przez to, że z winy pozwanego doszło do pogorszenia wzroku. Stąd żądanie co do szkody medycznej podlegało oddaleniu.

Natomiast żądając zapłaty zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych powód wskazał, iż w ośrodku, w którym przebywał, cele były przeludnione i nie spełniały odpowiednich warunków bytowych, było zbyt słabe oświetlenie, był ograniczony dostęp do światła słonecznego z uwagi na występujące plastikowe osłony w oknach, w celach były stare okna, przez co zimą było zimno, cele były zagrzybiałe i występowało w nich robactwo, brak było wentylacji, łóżka były połamane, było duszno, brak było środków czystości, w celach nie oddzielono kącika sanitarnego. Podkreślił, iż warunki bytowe i sanitarne nie odpowiadały humanitarnemu traktowaniu powoda, przez co naruszono jego godność oraz prawo do intymności. W tym stanie rzeczy podstawowym problemem dla oceny zasadności roszczenia powoda w ocenie Sądu Okręgowego było zatem ustalenie, czy odbywając karę pozbawienia wolności w pozwanej jednostce penitencjarnej przebywał on w takich warunkach.

Tego zaś, zdaniem Sądu, powód w niniejszej sprawie nie wykazał, gdyż poza twierdzeniami zgłoszonymi w pozwie nie podjął w tym zakresie pożądaną inicjatywę dowodową. Dodatkowo Sąd, w oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy, zwrócił uwagę, iż w okresie od 23 kwietnia 2009 r. do 4 czerwca 2010 r. (w czasie kiedy powód był osadzony) w pozwanej jednostce nie występował problem przeludnienia w celach. Skazani przebywający w Areszcie Śledczym w S. mieli możliwość w powyższym okresie uczestnictwa w kursach organizowanych przez dział penitencjarny – kurs informatyczny, fryzjerski, malarza-tapeciarza, aktywizacji zawodowej, były organizowane różnego rodzaju konkursy. Powód dodatkowo za zgodą dyrektora jednostki korzystał z odtwarzacza DVD. Zdaniem Sądu warunki socjalno – bytowe panujące w pozwanej jednostce nie wzbudzają poważniejszych zastrzeżeń. W celach pawilonu A, w których w okresie od 23 kwietnia 2009 r. do 4 czerwca 2010 r. był osadzony powód, w oknach nie były zamontowane blendy. Poza tym w celach zapewnione było prawidłowe oświetlenie, które było też regularnie kontrolowane. Odnosząc się do zarzutu powoda, że przebywa w celi z osobami odbywającymi kary 25 lat pozbawienia wolności (w tym za przestępstwa zabójstwa), Sąd zaznaczył, iż sam powód jest recydywistą penitencjarnym i odbywa

karę za popełnienie rozboju, wcześniej odbywał karę za znęcanie się nad osobą najbliższą, naruszenie czynności narządu, kradzież z włamaniem. Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie potwierdził natomiast, aby naruszono jakiegokolwiek dobro osobiste powoda. Zarzuty powoda odnośnie niezapewnienia przez pozwanego odpowiednich warunków bytowych, socjalnych i sanitarnych okazały się bezzasadne.

Sąd nie znalazł podstaw do przyjęcia, że w przypadku powoda zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony w rozumieniu art. 102 k.p.c. Dlatego powód został zobowiązany do zwrotu kosztów zastępstwa procesowego należnego reprezentującej Skarb Państwa Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa. Jednocześnie Sąd przyznał od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie na rzecz pełnomocnika z urzędu wynagrodzenie. W obu przypadkach przyznane wynagrodzenie odpowiada stawkom, o których mowa w § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych i pomoc prawną udzieloną z urzędu.

Apelację od powyższego wyroku w części dotyczącej pkt I i II wywiódł powód, domagając się jego uchylenia w tej części i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji oraz zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu tytułem zastępstwa procesowego w II instancji. Zaskarżonemu rozstrzygnięciu zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 448 § 1 k.c. w zw. z art. 23, art. 24 poprzez ich błędną interpretację i niezastosowanie, art. 442 § 1 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie, art. 6 k.c. poprzez błędną interpretację i przyjęcie, że na powodzie ciążyło udowadnianie bezprawności działania pozwanego, podczas gdy to na pozwanym ciąży obowiązek wykazania, że jego działanie było zgodne z prawem (domniemanie bezprawności działania sprawcy);
2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj., art. 10 ust. 1 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych z dnia 19 grudnia 1966 r. (Dz. U. 1977 r. Nr 38 poz. 167 i Dz. U. 1977 r. Nr 38 poz. 169) oraz art. 3 i art. 8 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 grudnia 1950 r. (Dz. U. 1993 r. Nr 61 poz. 284 ze zm.) - poprzez ich niezastosowanie;
3. naruszenie prawa procesowego, które miało wpływ na wynik postępowania, w szczególności art. 227, art. 228 § 1, art. 232, art. 233 § 1 i 2, art. 278 § 1 k.p.c.;
4. naruszenie art. 4 § 1, art. 82 § 1 i § 2, art. 102 oraz art. 110 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. kodeks karny wykonawczy, naruszenie § 28. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 2003 r. w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności - poprzez ich błędną interpretację niezastosowanie;
5. nie ustalenie pełnego stanu faktycznego
6. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału.

W uzasadnieniu apelacji podniesiono, iż nieprawidłowe pozostają ustalenia Sądu Okręgowego w szczególności dotyczące: warunków socjalno - bytowych panujących w pozwanej jednostce, rodzaju i charakteru wady wzroku powoda, stanu technicznego cel, w których powód odbywał karę pozbawienia wolności, prawidłowego oświetlenia cel. Zdaniem skarżącego Sąd Okręgowy nie dokonał przy tym żadnego ustalenia stanu faktycznego w zakresie: rodzaju wad wzroku powoda, ich charakteru, wpływu warunków odbywania kary na powstanie i/lub pogłębienie wad, warunków odbywania kar przez powoda podczas jego wszystkich pobytów w Areszcie Śledczym w S., w szczególności w okresie przed 23 kwietnia 2009 r., w tym wielkości cel, ilości osadzonych, warunków sanitarnych oraz rodzaju i długości kar skazanych przebywających w tej samej celi co powód przez okres jego pobytu w areszcie śledczym w S.. Ponadto, wyrok sądu zdaniem apelującego pozostaje wewnętrznie sprzeczny. Z jednej strony Sąd Okręgowy nie dokonał ustalenia stanu faktycznego dotyczącego wad wzroku powoda oraz warunków odbywania kar przez powoda za okres przed 23 kwietnia 2009 r., a jednocześnie przyznał zasadność zarzutu pozwanego odnośnie przedawnienia roszczenia powoda za okres przed 2009 r. Tymczasem uznanie (zdaniem powoda błędne) przez Sąd zarzutu przedawnienia roszczenia znaczyłoby, że roszczenie powoda istniało, lecz ze względu na upływ czasu nie może być dochodzone,

podczas gdy sąd w innej części uzasadnienia wyroku stwierdza, że w ogóle nie doszło do pogorszenia wady wzroku powoda podczas pobytów w Areszcie Śledczym w S. oraz nie zostały naruszone jego dobra osobiste. Sprzeczność uzasadnienia wyroku ujawnia się nadto w zakresie szkody z tytułu naruszenia dobra osobistego powoda - na stronie 10 uzasadnienia Sąd Okręgowy prawidłowo wskazuje, że na powodzie ciąży wykazanie istnienia dobra osobistego i jego naruszenia (co powód w niniejszej sprawie wykazał), natomiast pozwanego obciąża wykazanie okoliczności wyłączających bezprawność działania lub zaniechania sprawcy (czego zdaniem powoda, pozwany nie wykazał). Tymczasem na stronie 11 uzasadnienia Sąd wskazuje, że powód nie wykazał bezprawnego działania pozwanego (co jest zaprzeczeniem stanowiska Sądu zawartego na str. 10 uzasadnienia i stanowi naruszenie domniemania bezprawności sprawcy). Kwestionowano także skuteczność zarzutu przedawnienia roszczenia co do zdarzeń mających miejsce przed 23 kwietnia 2009 r., w szczególności przyjęcie przez Sąd Okręgowy, iż powód przebywając w jednostce penitencjarnej miał wiedzę o swojej krzywdzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia. Zarzucono też błędne pominięcie dowodu z opinii biegłego sądowego, wyrażając przekonanie, że przedłożona do akt sprawy dokumentacja medyczna w połączeniu z badaniem powoda jest wystarczająca do ustalenia wad wzroku powoda, ich rodzaju, charakteru oraz wpływu warunków odbywania kary u pozwanego na ich powstanie oraz pogłębienie. Zanegowano także, aby oglądanie telewizji miało przy obecnej technologii szkodliwy wpływ na wzrok. Zdaniem apelującego pozwany nie przedstawił również żadnych dowodów potwierdzających realizowanie przez pozwanego opieki medycznej nad powodem zgodnie z obowiązującymi przepisami, zaś załączony do akt sprawy przez pozwanego materiał dowodowy stanowi jedynie potwierdzenie określonego stanu na dzień sporządzania dokumentacji a nie podczas całego okresu pobytu powoda w Areszcie Śledczym w S.. Apelujący wyraził przekonanie, iż powód wykazał zarówno naruszenie jego dóbr osobistych, sposób naruszenia oraz okoliczności w jakich do tego doszło. Zwrócił nadto uwagę, iż zdaniem Sądu warunki socjalno-bytowe nie wzbudzają poważniejszych zastrzeżeń, co oznacza, że jednak nieodpowiadają przepisom prawa. Przy tym także naruszenie zasad klasyfikacji skazanych stanowi naruszenie zasad odbywania kary pozbawienia wolności i stanowi podstawę do przyznania odpowiedniego odszkodowania. Argumentowano wreszcie, iż powód powinien skorzystać z uprawnienia z art. 102 k.p.c.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa według norm przepisanych tj. 2.700 zł.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda okazała się niezasadna.

Ustalenia faktyczne poczynione w niniejszej sprawie oraz ich ocenę prawną Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za podstawę dla własnych rozważań, uznając, iż są one pełne, jasne i Sąd Okręgowy nie przekroczył ram swobodnej oceny dowodów określonych w art. 233 § 1 k.p.c. Należy przy tym zaznaczyć, iż skuteczne postawienie takiego zarzutu wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej - niż przyjął sąd - wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie przez skarżącego. W judykaturze powszechnie przyjmuje się, że zarzucenie naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów nie może polegać na przedstawieniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego, a tylko na podważeniu podstaw tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347; z dnia 15 kwietnia 2004 r., IV CK 274/03, LEX nr 164852; z dnia 29 czerwca 2004 r., II CK 393/03, LEX nr 585758; z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, OSNC 2000/7-8/139). Tymczasem Sąd Okręgowy w oparciu o materiał dowodowy przedstawiony przez strony procesu, zgodnie z zasadą kontrydiktoryjności, rozpatrzył wszystkie istotne okoliczności sprawy i na tej podstawie prawidłowo ocenił, iż roszczenie powoda (w zakresie nie objętym przedawnieniem) nie zostało wykazane.

W pierwszej kolejności należało odnieść się do sformułowanego w apelacji zarzutu naruszenia art. 442¹ § 1 k.c., a to na skutek uwzględnienia przez Sąd I instancji podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia żądania procesowego powoda w związku z osadzeniem w Areszcie Śledczym w S. w okresie przed dniem 23 kwietnia 2009 r.

Zgodnie z tym przepisem, w brzmieniu obowiązującym od dnia 10 sierpnia 2007 r., roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Przy tym termin przedawnienia, o którym mowa w art. 442¹ k.c. dotyczy wszelkich roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, w tym też roszczeń majątkowych o naprawienie krzywdy niemajątkowej, o zadośćuczynienie z art. 445 k.c. i art. 448 k.c. Skoro zatem powód przebywał przez ściśle wymienione okresy w celach Aresztu Śledczego w S. w określonych warunkach bytowo-sanitarnych, które rzekomo miały skutkować jego pokrzywdzeniem i był o tym od początku przekonany, to doskonale musiał już w tym czasie zdawać sobie sprawę z okoliczności powstania takiej szkody i podmiotu za to odpowiedzialnego. W momencie bowiem, gdy ktoś doznaje działań godzących w jego dobra osobiste typu zdrowie, nietykalność cielesna, cześć, godność, np. zostaje poniżony, umieszczony w miejscu powodującym znaczny dyskomfort psychiczny, fizyczny, to uzmysławia sobie od razu, że jest źle traktowany, ma świadomość swojej krzywdy, negatywnych przeżyć i odczuć, nawet jeżeli w tym momencie nie wie jeszcze jakiego rodzaju roszczenia sądowe czy inne mu przysługują (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 25 czerwca 2013 r., I ACa 375/13, LEX nr 1342254).

K. W. musiał więc wiedzieć o szkodzie i o osobie zobowiązanej do jej naprawienia w chwili, gdy tej szkody według jego twierdzeń doznawał. Powód swe żądanie opierał na twierdzeniu, iż doświadczał dyskomfortu i niehumanitarnego traktowania, musiał zatem mieć świadomość negatywnych odczuć w chwili, gdy ich doznawał, musiał też od początku mieć świadomość kogo obciąża odpowiedzialnością za swe negatywne odczucia. W rezultacie z całą pewnością zasługiwało na aprobatę stanowisko Sądu Okręgowego odnośnie częściowego przedawnienia roszczenia powoda z tytułu naruszenia jego dóbr osobistych.

W związku z tym Sąd I instancji w istocie nie badał warunków pobytu powoda w pozwanym zakładzie w okresie pomiędzy 6 sierpnia 2005 r. a 24 czerwca 2008 r., lecz poprzestał na ocenie okresu nieobjętego przedawnieniem, tj. od 9 listopada 2009 r. do 4 czerwca 2010 r. Nie ma więc racji apelujący, twierdząc, iż Sąd Okręgowy uznawał jego roszczenie za zasadne, jeśli chodzi o okres, za który zarzut przedawnienia okazał się skuteczny. W zakresie objętym przedawnieniem prowadzenie postępowania dowodowego jest wszak zbędne. Jak wskazuje się w judykaturze, skuteczne podniesienie zarzutu przedawnienia jest wystarczające do oddalenia powództwa bez potrzeby ustalenia, czy zachodzą wszystkie inne przesłanki prawno materialne uzasadniające jego uwzględnienie, a ich badanie w takiej sytuacji jest zbyteczne (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 sierpnia 2010 r., I CSK 653/09, LEX nr 741022, i uchwała Sądu Najwyższego podjęta w składzie Izby Cywilnej z dnia 17 lutego 2006 r., III CZP 84/05, OSNC 2006/7-8/114). Na marginesie można zaś dodać, iż nawet jeśli w okresie przedawnionym doszło do przebywania przez powoda w celi przeludnionej, to należy zwrócić uwagę, iż sam fakt wystąpienia przeludnienia w celi nie przesądza automatycznie o odpowiedzialności pozwanego z art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c., lecz dopiero taką odpowiedzialność rodzi doznanie w związku z tym krzywdy, a podkreślić trzeba, że powód w swoich zeznaniach wcale nie nadawał kwestii przeludnienia w celach rangi problemu szczególnie istotnej wagi.

Omówienie kolejnych zarzutów apelacyjnych należało zaś poprzedzić uwagą wstępną, iż podstawowym obowiązkiem powoda, domagającego się zasądzenia zadośćuczynienia za krzywdę z tytułu znacznego pogorszenia wzroku oraz z tytułu naruszenia jego dóbr osobistych na skutek warunków zapewnionych mu w pozwanym Areszcie Śledczym w S., było wykazanie: że doszło u niego do pogłębienia (ewentualnie powstania) wady wzroku wskutek tych warunków odbywania kary pozbawienia wolności oraz że w okresie nieprzedawnionym (czyli w realiach niniejszego przypadku - od 9 listopada 2009 r. do 4 czerwca 2010 r.) powód odbywał karę izolacyjną w warunkach niezgodnych z obowiązującymi w tym zakresie unormowaniami, tj. jak twierdził w warunkach przeludnienia oraz w nieodpowiednich warunkach bytowych i sanitarnych.

Należy pamiętać, że podstawą kontradyktoryjnego procesu cywilnego jest zasada równouprawnienia jego stron. Z przepisu art. 232 k.p.c. i art. 6 k.c. jednoznacznie zaś wynika, że obowiązek wskazania dowodów obciąża tę stronę, która z danych okoliczności, które miałyby zostać udowodnione, wywodzi skutki prawne. W związku z tym nie jest rzeczą sądu wyszukiwanie dowodów. W obecnym stanie prawnym sąd zatem zupełnie wyjątkowo może dopuścić

dowód z urzędu. Co więcej, gdyby Sąd Okręgowy prowadził postępowanie dowodowe z urzędu, naraziłby się na zarzut bezstronności, działając z korzyścią dla powoda, z naruszeniem obowiązku przestrzegania zasady równego traktowania stron (art. 32 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej). Tak więc sąd cywilny nie ma już obecnie uprawnień do zarządzania dochodzenia dla ustalenia koniecznych dowodów (vide: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 marca 2010 r., II UK 286/09, LEX nr 602705, i z dnia 3 kwietnia 2003 r., II UK 223/02, LEX nr 190750, oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 16 czerwca 2005 r., I ACa 1927/04, LEX nr 175170). Sąd nie ma zatem obowiązku prowadzenia postępowania z urzędu, może jedynie dopuścić dowód nie wskazany przez stronę, ale czynności takie podejmuje jedynie w sytuacji, gdy dojdzie do przekonania, że strona jest nieporadna. W rozpoznawanej sprawie taka sytuacja nie miała, co oczywiste miejsca, zwłaszcza gdy uwzględni się, że w toku całego procesu powód był reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika.

Tym samym jeśli chodzi o żądanie zadośćuczynienia za szkodę polegającą na pogorszeniu wzroku, to K. W. – zgodnie z art. 6 k.c. - miał obowiązek przedstawienia sądowi dowodów przede wszystkim wskazujących na to, że przed przyjęciem do pozwanej jednostki penitencjarnej był osobą, która w ogóle nie miała wady wzroku, bądź też była ona mniejsza aniżeli w dniu zwolnienia, czyli że dopiero w wyniku pobytu w Areszcie Śledczym w S. wada wzroku u niego wystąpiła bądź się pogłębiła. Takiego ciężaru dowodu powód jednak nie podźwignął.

Sam K. W. przyznał przecież w czasie swego przesłuchania, iż pozostając jeszcze na wolności, przed osadzeniem go w pozwanym Areszcie, nie uczęszczał do okulisty, nie wiedział czy i jaką miał wadę wzroku i od kiedy na nią cierpi. Dopiero przy przyjęciu go, celem odbycia kary pozbawienia wolności, wykonane zostały jemu rutynowe badanie okulistyczne, w których wyniku zdiagnozowano u niego wadę wzroku i zalecono noszenie okularów. Taka wersja podawana przez samego powoda znajduje też odzwierciedlenie w treści przedłożonych do akt sprawy książeczek zdrowia osadzonego, obrazujących m.in. badania wykonane w lipcu i sierpniu 2006 r. (k. 8v.), a z których wynika wada wzroku wielkości +3 dioptrii na oku prawym i +2 dioptrii na oku lewym. Innymi słowy, z powyższego materiału dowodowego wynikało, że już przy przyjęciu do Aresztu Śledczego w S. powód miał problemy ze wzrokiem. Natomiast wynik kolejnego badania w dniu 21 marca 2011 r. (k.10) przekonuje, że po upływie tylu lat u powoda nadal występowała identyczna wada wzroku, tj. +3 dioptrie na oku prawym i +2 dioptrie na oku lewym. Brak jest w związku z tym uzasadnionych podstaw do twierdzenia, iż doszło do jakiegokolwiek pogorszenia wzroku powoda w czasie pobytu w pozwanej jednostce penitencjarnej.

Strona powodowa nie dostarczyła także żadnych argumentów, które mogłyby poddać w wątpliwość wiarygodność wskazanej wyżej dokumentacji medycznej. Natomiast z zeznań samego powoda wynikało, że otrzymał okulary i to bezpłatnie, gdyż jego prośba o refundację została pozytywnie rozpatrzona przez dyrekcję Aresztu. W obliczu całokształtu okoliczności faktycznych niniejszej sprawy, znajdujących więc odzwierciedlenie w stanowisku samego K. W. oraz w przedłożonych do akt sprawy dokumentach, uznać zatem należało, iż opieka medyczna sprawowana nad powodem w okresie jego pobytu w pozwanym Areszcie Śledczym była jak najbardziej prawidłowa i nie doszło u niego w tym czasie do pogorszenia wzroku.

Chybione są w takim razie zarzuty apelacyjne naruszenia prawa materialnego i procesowego, w szczególności zaś art. 278 § 1 k.p.c., gdyż w pełni słuszne okazało się oddalenie przez Sąd I instancji wniosku powoda o dowód z opinii biegłego sądowego na okoliczność wady wzroku powoda, jej zmiany oraz przyczyn pogorszenia u niego wzroku. Strona powodowa była wszak wzywana w toku postępowania pierwszoinstancyjnego do przedłożenia wszelkiej dokumentacji medycznej dotyczącej choroby oczu, pod rygorem pominięcia dowodu z opinii biegłego (k. 89). W wykonaniu tego zobowiązania powód, zastępowany przez zawodowego pełnomocnika, przedłożył tylko jedno pismo - zawierające wynik badania wzroku z dnia 27 września 2012 r., a więc wykonanego po ponad dwóch latach od opuszczenia pozwanego Aresztu Śledczego w S., kiedy to powód przebywał jeszcze później w innych jednostkach penitencjarnych. Była to zresztą - ściśle ujmując - jedynie kserokopia pisma, nawet nie potwierdzona za zgodność z oryginałem. Poza tym, z treści tego pisma nie wynikało, aby doszło do pogorszenia wzroku powoda od daty udokumentowanych w niniejszej sprawie dwóch wcześniejszych badań. Następnie zaś, choć Sąd Okręgowy przedłużył powodowi termin na przedstawienie wszelkiej dokumentacji medycznej dotyczącej leczenia jego wzroku, strona powodowa żadnej innej dokumentacji nie przedłożyła, wskazując w piśmie procesowym z dnia 15 maja 2013 r., iż nie

jest to w chwili obecnej możliwe (k. 100). W takiej sytuacji w pełni prawidłowo Sąd I instancji pominął więc dowód z opinii biegłego sądowego, gdyż w rzeczywistości brak było w niniejszej sprawie zgromadzonego takiego materiału dowodowego, w oparciu o który biegły mógłby wywiązać się z nałożonego na niego zadania. Dość zważyć, że skoro sam powód zeznał, iż nie wie jaką miał wadę wzroku przed jego osadzeniem u pozwanego, wcześniej nie badał wzroku i nie chodził do okulisty (stąd też, co oczywiste, nie posiadał z tego okresu miarodajnej dokumentacji medycznej na okoliczność schorzenia zmysłu wzroku), to tym bardziej biegły sądowy nie będzie w stanie ustalić, czy i jaką wadę wzroku posiadał K. W. w dniu przyjęcia do pozwanej jednostki penitencjarnej. To natomiast ma kluczowe znaczenie dla rozważań, czy w ogóle i ewentualnie z jakich przyczyn miałyby dojść u powoda co najmniej do pogorszenia wzroku w czasie pobytu w Areszcie Śledczym w S..

Możność dopuszczenia dowodu z opinii biegłego sądowego uzależniona jest zaś właśnie od tego, gdyż specjalista ten powinien dysponować odpowiednim materiałem dowodowym przedstawionym przez strony do akt sprawy, a takowego powód nie przedłożył. Sąd może bowiem korzystać z pomocy biegłego w zakresie wymagającym wiadomości specjalnych, lecz biegły nie może wyręczać sądu w dokonywaniu ustaleń, gromadzeniu i przeprowadzaniu dowodów, do czego nie jest powołany (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 1970 r., II PR 18/69, LEX nr 6652). Jak wielokrotnie wyjaśniał też Sąd Najwyższy dokonywanie ustaleń faktycznych na podstawie dowodów, które nie zostały w sposób formalny dopuszczone i przeprowadzone na rozprawie, narusza ogólne reguły postępowania dowodowego w zakresie bezpośredniości, jawności, równości stron i kontrydiktoryjności. Powód nie mógł zatem oczekiwać od biegłego, aby sporządził on opinię, gdy brak jest w gruncie rzeczy w aktach sprawy materiału dowodowego odnoszącego się do materii, w przedmiocie której ma się wypowiedzieć. Biegły nie może sam gromadzić takiego materiału źródłowego, którego nie przedstawiła w stosownym czasie sama strona, lecz jest powołany jedynie do oceny - pod kątem posiadanych wiadomości specjalnych - materiału zebranego w toku postępowania dowodowego w danej sprawie. Natomiast w niniejszym procesie strona powodowa nie przedstawiła niezbędnej dokumentacji lekarskiej na okoliczność pogorszenia wzroku powoda na przestrzeni lat, tj. stanu przed i po zakończeniu pobytu w pozwanej jednostce penitencjarnej, co samoistnie wykluczało sens dopuszczenia na tę okoliczność opinii biegłego. Badanie osobiste K. W. przez biegłego dałoby jedynie obraz jego schorzenia wzroku w dacie badania, ale nie dostarczyłoby odpowiedzi na wskazane wyżej zagadnienia o charakterze kluczowym dla roszczenia sformułowanego przez powoda. Niezależnie już od tego można dodać, iż w treści apelacji powód nawet nie powtórzył wniosku o dopuszczenie takiego dowodu.

Ponadto, zasadnie uznał Sąd pierwszej instancji, że powód również nie wykazał, aby w celach, w których przebywał w pozwanym Areszcie, panowały złe warunki oświetleniowe, czemu zresztą wprost zaprzeczają dokumenty złożone przez pozwanego, a w szczególności w postaci protokołów z kontroli natężenia oświetlenia z 2005 r. i 2006 r. (k. 55-57, 58-59), w których stwierdzono sprawność punktów świetlnych w 100% oraz wystarczające oświetlenie cel mieszkalnych. Powód także nie przedłożył, ani nie zawnioskował o dopuszczenie w charakterze dowodu, choćby rzekomych skarg do dyrekcji na niedostateczne jego zdaniem warunki oświetleniowe ani też próśb o dodatkowe oświetlenie, które miałyby składać, a miały być one oddalane. Z kolei z notatki służbowej z dnia 31 maja 2012 r. (k. 54) wynika, iż powód przebywał w pawilonie B 2 do 2007 r., podczas gdy tzw. blendy w oknach zostały zamontowane tam dopiero w 2008 r.; z kolei w pawilonie A, gdzie następnie przebywał, w ogóle nie było tego typu przesłon w oknach.

W tej sytuacji strona powodowa nie zdołała w niniejszym procesie dowieść, iż doszło do pogorszenia wzroku K. W. w czasie jego pobytu w Areszcie Śledczym w S., co musiało skutkować oddaleniem jego roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę z tym związaną. Stąd też zarazem poruszone przez Sąd I instancji, a kwestionowane przez apelującego, zagadnienie ewentualnego wpływu oglądania telewizji na wzrok człowieka nie miało już nawet jakiegokolwiek znaczenia dla wyniku niniejszej sprawy.

Przechodząc natomiast do oceny żądania powoda zasądzenia na jego rzecz zadośćuczynienia za krzywdę w związku z odbywaniem kary pozbawienia wolności w niegodnych warunkach, Sąd odwoławczy pragnie przypomnieć, iż podstawową przesłanką warunkującą odpowiedzialność z tytułu naruszenia dóbr osobistych w myśl art. 24 § 1 k.c. oraz art. 448 k.c. jest naruszenie konkretnego dobra osobistego. Bez wątpienia przy tym w art. 24 § 1 k.c. zostało ustanowione domniemanie bezprawności naruszenia dobra osobistego (art. 23 k.c.), czego – jak wskazuje analiza

całości uzasadnienia zaskarżonego wyroku - także sam Sąd I instancji nie kwestionował, choć rzeczywiście nie ustrzegł się tu pewnych nieścisłości, które mogły wprowadzić apelującego w błąd (str. 11 uzasadnienia wyroku). Domniemanie to podlega obaleniu przez pozwanego poprzez wykazanie uprawnienia do określonego działania. Kto zatem twierdzi, że naruszono jego dobro osobiste, nie musi co prawda wykazywać bezprawności, lecz obciążony jest obowiązkiem wykazania samego faktu naruszenia jego dobra osobistego (art. 6 k.c.).

Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 lutego 2007 r., V CSK 431/06 (OSNC 2008/1/13) na powódzie dochodzącym roszczeń z tytułu naruszenia jego dóbr osobistych spoczywa ciężar udowodnienia, że odbywał karę pozbawienia wolności w warunkach przeludnienia, w celach, w których na skazanego przypadło mniej niż 3 m², przy nieodpowiednich warunkach bytowych i sanitarnych, bez oddzielenia toalety od reszty celi. Natomiast w razie, gdy to się jemu powiedzie, ciężar dowodu, że warunki w zakładzie karnym odpowiadały obowiązującym normom i nie doszło do naruszenia dóbr osobistych, przechodzi na pozwanego (zob. też wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 31 stycznia 2013 r., I ACa 937/12, LEX nr 1286667 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2013 r., II CSK 382/12, LEX nr 1314386).

Powód żądając ochrony prawnej podnosił, że jego dobra osobiste zostały naruszone w związku z warunkami w jakich przebywał, w szczególności dotyczyło to przeludnienia w celach, gdzie miało nie być zapewnionych właściwych warunków sanitarno-bytowych oraz miały nie być przestrzegane zasady klasyfikacji skazanych. Z przytoczonych wcześniej uwag natury teoretycznej wyraźnie jednak wynika, że obowiązek dowodu w omawianym zakresie obciążał powoda, który powinien był wykazać podstawę faktyczną swego żądania, a zatem okoliczności, na podstawie których konstruował swoje powództwo. Tymczasem nie zostały wykazane w toku niniejszego postępowania takie okoliczności, na które powoływał się K. W., a zatem, iż istotnie odbywał karę w opisywanych przez siebie warunkach co doprowadziło do naruszenia jego dóbr osobistych w okresie nieobjętym przedawnieniem, co musiało samoistnie skutkować oddaleniem jego żądania.

W ocenie Sądu odwoławczego nie ulega wątpliwości, że powód nie wywiązał się z ciążącego na nim obowiązku dowodzenia i stąd nie może obarczać Sądu I instancji odpowiedzialnością za konsekwencje własnych zaniechań w zakresie inicjatywy dowodowej. Sąd Okręgowy właściwie bowiem ocenił ten materiał dowodowy, jakim dysponował w rozpoznawanej sprawie, a skutki występujących w nim braków – m.in. pod kątem udowodnienia, że powód odbywał karę pozbawienia wolności w warunkach nieodpowiednich - obciążały powoda w myśl ogólnej zasady rozkładu ciężaru dowodu.

Zgodnie z art. 110 § 2 k.k.w. powierzchnia w celi mieszkalnej, przypadająca na skazanego, wynosi co do zasady nie mniej niż 3 m², natomiast cele wyposaża się w odpowiedni sprzęt kwaterunkowy zapewniający skazanemu osobne miejsce do spania, odpowiednie warunki higieny, dostateczny dopływ powietrza i odpowiednią do pory roku temperaturę, według norm określonych dla pomieszczeń mieszkalnych, a także oświetlenie odpowiednie do czytania i wykonywania pracy.

Tymczasem powód, prócz formułowania gołosłownych zarzutów, dla wywiązania się z ciążącego na nim obowiązku dowodzenia z art. 6 k.c. nie przedstawił żadnego materiału dowodowego, który mógłby potwierdzić jego wersję o panujących złych warunkach higieniczno-sanitarnych w celach, w których był osadzony w trakcie pobytu w pozwanej jednostce. Nie przedłożył zatem sam jakichkolwiek dowodów na takie okoliczności, przykładowo w postaci pisemnych skarg kierowanych do dyrektora, skarg do sędziego penitencjarnego czy innych dokumentów prywatnych, a także nie zawnioskował choćby o przeprowadzenie dowodów z przesłuchania świadków, w tym zwłaszcza współosadzonych.

W obliczu zaniechania przez powoda inicjatywy dowodowej, prezentowana przez niego wersja odnośnie warunków panujących w celach, w których przebywał w pozwanej Areszcie Śledczym, pozostała więc jedynie w sferze jego własnych twierdzeń. Tymczasem samo gołosłowne twierdzenie strony, w sposób naturalny i oczywisty zainteresowanej korzystnym dla niej wynikiem sprawy, a dotyczące okoliczności istotnych dla sprawy nie stanowi

dowodu, lecz wymaga udowodnienia innymi środkami dowodowymi (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2001 r., I PKN 660/00, Wokanda 2002/7-8/44).

Warto też zauważyć, iż przy ocenie, czy nastąpiło naruszenie dobra osobistego, jakim jest godność osobista, nie można opierać się wyłącznie na subiektywnych odczuciach powoda. O naruszeniu takiego dobra decydują więc okoliczności sprawy oraz kryteria obiektywne, a nie tylko odczucia osoby żądającej ochrony prawnej. Należy też pamiętać, że odbywanie kary pozbawienia wolności jest ze swojej istoty immanentnie związane z ograniczeniami i niedogodnościami, typowymi dla warunków izolacji.

Z kolei pozwany stanowczo i konsekwentnie zaprzeczał, aby K. W. w okresie nieprzedawnionym, tj. od 9 listopada 2009 r. do 4 czerwca 2010 r., przebywał w celach niespełniających norm i standardów przewidzianych przepisami prawa, w których panowałyby warunki naruszające jego godność i zdrowie. Treść przedłożonego do akt sprawy sprawozdania z przebiegu wizytacji w Areszcie Śledczym w S. przez sędziego penitencjarnego, która odbyła się w marcu i maju 2010 r. (k. 41-46), wspierała argumentację pozwanego o właściwych warunkach panujących w jego celach w okresie nie objętym przedawnieniem i przeprowadzanych remontach. Z notatki służbowej z dnia 31 maja 2012 r. wynikało z kolei, iż ewentualne nieszczelności okien były usuwane na zgłoszenie osadzonych. Sąd apelujący nie może zasadnie wyciągać odmiennych wniosków tylko ze stanowiska Sądu I instancji, iż „warunki socjalno – bytowe panujące w pozwanej jednostce nie wzbudzają poważniejszych zastrzeżeń”, które po prostu zostało sformułowane przez ten Sąd w sposób niezbyt fortunny.

Sam zaś powód przyznawał, na co również przedstawiono stosowną dokumentację (k. 67-69), iż w trakcie pobytu w pozwanej jednostce miał wydaną przez dyrekcję zgodę na posiadanie odtwarzacza płyt DVD. Zeznał nadto, iż w celi miał zapewniony czajnik, a nie czytał książek, gdyż przez całe życie ich nie czytał. Nadto, przyznał, iż w ostatnim okresie pobytu w Areszcie Śledczym w S. przebywał w celi na pawilonie A, gdzie były kanały wentylacyjne, oddzielone kąciki sanitarne i nie było w oknach blend. Przyznawał też, iż miał zapewniany spacer, choć formułował zastrzeżenia co do samych warunków panujących na tzw. spacerniaku, jak i przykładowo podnosił brak dostępu do prasy. Tym niemniej, po pierwsze tego typu zastrzeżenia nie zostały potwierdzone w ramach zebranego materiału dowodowego w tej sprawie, a po drugie powód musi zrozumieć, iż pobyt w jednostce penitencjarnej nie jest nagrodą, lecz karą, stąd siłą rzeczy pobyt ten rodzi pewne uciążliwości czy niedogodności i nie powinno się oczekiwać warunków podobnych do domowych, które dla wielu ludzi bywają bardzo trudne.

Wreszcie będąc przesłuchiwanym powód przyznał, iż w ostatnim okresie (czyli nieprzedawnionym), gdy przebywał w pawilonie A, zjawisko przeludnienia nie występowało w celach, w których był umieszczany, co koresponduje ze stanowiskiem wyrażanym przez pozwanego.

Niejako na marginesie swoich żądań powód wskazywał również na naruszenie zasad klasyfikacji skazanych, które w analizowanym przypadku miały nie odpowiadać wymogom art. 82 k.k.w. Tymczasem sam K. W. jest recydywistą penitencjarnym, był już kilkakrotnie karany, w tym za przestępstwa umyślne związane z użyciem przemocy (m.in. za rozbój), łącznie odbywał karę w warunkach izolacji w wymiarze przeszło pięciu lat. Nadto, zarzuty tego rodzaju w ogóle nie zostały wykazane. Strona powodowa reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika nie przedłożyła rzekomych skarg powoda na zachowanie współosadzonych czy jego wniosków o przeniesienie do innej celi, ani nawet nie wniosowała o ich przedstawienie przez pozwanego do akt niniejszej sprawy, czy też dokumentacji dotyczącej współosadzonych.

Reasumując, wbrew odmiennej acz błędnej ocenie własnej apelującego, nie zostało w sprawie wykazane, aby doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda przez pozwanego. Nie znalazły w szczególności potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym formułowane ogólnikowo w pozwie tezy odnośnie niegodziwości oraz niehumanitarności zapewnionych powodowi warunków w celach. Wobec tego nietrafne okazały się podniesione w apelacji zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego, tj. art. 448 § 1 k.c. w zw. z art. 23 i art. 24 k.c. i art. 6 k.c. oraz szczegółowo wymienionych w apelacji przepisów Kodeksu karnego wykonawczego i Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 2003 r. w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania kary pozbawienia

wolności, jak i przepisów prawa procesowego. Istotnie też art. 10 ust. 1 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych z dnia 19 grudnia 1966 r. (Dz. U. 1977 r. Nr 38 poz. 167 i Dz. U. 1977 r. Nr 38 poz. 169) czy art. 3 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 grudnia 1950 r. (Dz. U. 1993 r. Nr 61 poz. 284 ze zm.), co ma również odzwierciedlenie w przepisach Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, zakazują tortur czy niehumanitarnego lub poniżającego traktowania albo karania, to jednak nie sposób przyjąć, aby powód był w taki sposób w pozwanym Areszcie traktowany.

Poza tym kończąc warto zwrócić uwagę i na ten aspekt sprawy, że aktualnie w orzecznictwie przyjmuje się, iż nie każde naruszenie dóbr osobistych rodzi automatycznie prawo do żądania zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Aby mogło ono zostać zasądzone konieczne jest jeszcze ustalenie doznania przez powoda wskutek zaistniałego bezprawnego naruszenia jego dóbr osobistych krzywdy niemajątkowej i ewentualnego jej rozmiaru (vide: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 27 października 2011 r., V CSK 489/10, LEX nr 1102552, z dnia 16 grudnia 2011 r., V CSK 21/11, LEX nr 1147, z dnia 14 lutego 2013 r., II CSK 382/12, LEX nr 1314386; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2011 r., V CSK 113/11, LEX nr 1101690). Stąd konieczne byłoby wykazanie przez stronę powodową, iż na skutek naruszenia dobra osobistego (o ile zdołałaby to najpierw udowodnić) powód doznał krzywdy i ewentualnego jej rozmiaru, a temu w niniejszej sprawie również K. W. nie sprostał.

Natomiast co do orzeczenia przez Sąd I instancji o kosztach procesu zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, bez sięgnięcia do dyspozycji art. 102 k.p.c., Sąd odwoławczy również nie dostrzegł żadnych nieprawidłowości. Zła sytuacja finansowa, nawet stanowiąca podstawę do zwolnienia strony od obowiązku uiszczenia kosztów sądowych, nie wyczerpuje sama w sobie przesłanek zastosowania art. 102 k.p.c. Nie zostało także wykazane, aby powód został rzeczywiście pokrzywdzony przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie organów władzy publicznej, a powództwo w rzeczy samej opierało się tylko na twierdzeniach zainteresowanego, bez podjęcia szerszej inicjatywy dowodowej, mimo, iż był on przecież reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny oddalił apelację powoda, o czym orzekł na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego należnych pozwanemu Sąd Apelacyjny orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu na podstawie art. 98 § 1, 3 i art. 108 § 1 k.p.c., art. 11 ust. 3 ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o Prokuraturze Generalnej Skarbu Państwa (Dz.U. z 2005 r. Nr 169, poz. 1417 ze zm.) oraz § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity Dz.U. z 2013 r. poz. 490), zgodnie z żądaniem samego pozwanego zawartym w odpowiedzi na pozew, który żądał zasądzenia tytułem zwrotu kosztów procesu właśnie sumy 2.700 zł. Sąd odwoławczy miał na uwadze, iż Sąd Okręgowy w sposób szczegółowy umotywował swoje stanowisko, które doprowadziło do oddalenia powództwa w całości (a następnie spotkało się ono z całkowitą aprobatą Sądu odwoławczego). Stąd skoro powód mimo to zdecydował się wywieść apelację, to musiał się liczyć z koniecznością poniesienia w razie przegranej takich dodatkowych kosztów zaangażowania strony przeciwnej w proces.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu na etapie postępowania apelacyjnego orzeczono zaś na podstawie § 6 pkt 6 oraz § 10 ust. 1 pkt 25 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 i § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity Dz.U. z 2013 r. poz. 490).

T. Żelazowski A. Sołtyka M. Iwankiewicz